

Mirosław Jan Dyrda [ORCID 0000-0001-8539-1730]

Joanna Zienkiewicz [ORCID 0000-0003-3641-2317]

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Społecznych

PSYCHOLOGICZNE CZYNNIKI PRZETRWANIA W WARUNKACH OBOZOWYCH

Streszczenie: W artykule poruszono zagadnienia wpływu stanu psychiki i solidarności grupowej na przetrwanie w obozie oraz degradacji moralnej ludzi dopuszczających się zbrodniczego traktowania drugiego człowieka. Analizując sytuację zniewolenia drugiego człowieka, zwrócono uwagę na proces dehumanizacji, u którego źródeł leży wybiórcze podejście do wartości ogólnoludzkich i tworzenie podziałów na „my” i „oni”. Obiekty poddane procesowi dehumanizacji przestają być ludźmi i zostają „wyłączeni” ze świata ludzkich wartości. Człowiek na skutek fizycznej i psychicznej presji, stając wobec wartości moralnych, ma do wyboru ich redukcję lub reorganizację. Jedną z metod, którą stosowali organizatorzy obozów, było „pranie mózgu”, którego zasadniczym celem jest doprowadzenie do zanegowania swoich zdolności poznawczych oraz eliminowanie uczuć wyższych (moralnych, estetycznych, intelektualnych), takich jak: przyjaźń i międzyludzka solidarność, zaufanie w relacjach interpersonalnych, patriotyzm, szacunek dla drugiego człowieka, poczucie piękna.

Słowa kluczowe: obozy, wartości, „pranie mózgu”

*Zbudźcie się wszyscy żywi i martwi mordercy na wieczność dobroci.
Żeby każdy obóz śmierci rozdzierał was konaniem każdego człowieka,
żeby każda zbrodnia z was wydzierała życie każdego człowieka,
żeby każda zadana męka raniła was w serce cierpieniem każdego człowieka.*

Anna Pawełczyńska

Zachowania ludzi w obozach jenieckich i koncentracyjnych są w dalszym ciągu przedmiotem zainteresowania psychologów mimo upływu lat. Traumatyczne przeżycia pozostawiły niezatarty ślad na psychice ludzi doświadczonych nieludzkimi torturami fizycznymi i psychicznymi. Było to tak tragicznym doświadczeniem ludzkości, iż psychika kolejnych pokoleń jest także naznaczona świadomością tej tragedii. Zdawać sobie należy sprawę z tego, iż w wielu regionach świata w dalszym ciągu organizuje się takie obozy i wykorzystuje wcześniej wypracowane zbrodnicze metody psychicznego degradowania ludzi. Twórcom i organizatorom zarówno obozów koncentracyjnych, jak i jenieckich chodziło przede wszystkim o zniszczenie psychiki i świata wartości ludzi, nawet tych, których przeznaczono do natychmiastowej eksterminacji. Temu celowi służyły zabiegi organizacyjne, jak i celowy proces „prania mózgu”, a także mechanizm łamania solidarności więźniów¹. Istotnym zagadnieniem badawczym, które uwzględnia historyczny i aktualny kontekst, jest poszukiwanie odpowiedzi na pytania: w jakim stopniu stan psychiki i solidarność grupowa miały wpływ na przetrwanie w obozie? Jaki był stan psychiki i degradacji moralnej ludzi dopuszczających się zbrodniczego traktowania drugiego człowieka?

Wskazać należy, iż w analizie sytuacji zniewolenia drugiego człowieka z całą wyrazistością jawi się przeciwstawienie sobie dwu grup społecznych „my” – „oni”, a precyzyjniej rzecz ujmując „ja” – „oni”. Ta dwubiegunowość w podejściu do człowieka jako wartości najwyższej zawiera w sobie dwa wymiary: „oni”, którzy według własnego porządku wartości przesądzili o losie „ja/my”. O tym, kto będzie katem, a kto ofiarą, zdecyduje w ostatecznym rachunku skomplikowany syndrom warunków właściwych stworzonej sytuacji, a także szczegółowych, jednorazowych, często przypadkowych zdarzeń. Z historii ludzkości znamy dramatyczne wydarzenia wynikające z przeciwstawienia „my” – „oni”. Świadczy o tym kolonizacja wielu regionów świata: tak zwane „odkrycie” Ameryki stało się niczym innym jak masowym ludobójstwem, zamknięcie Indian północno-

¹ Zob.: A. Pawełczyńska, *Wartości a przemoc*, Warszawa 1995, s. 48.

amerykańskich w rezerwatach, eksterminacja realizowana w hitlerowskich Niemczech i na terenach przez nie okupowanych, zbrodnie popełnione na narodach Rosji przez Stalina, dyktatury w Hiszpanii i Chile, rządy czarnych pułkowników w Grecji, dyktatura Pol Pota w Kambodży, prowadzony obecnie handel „żywym towarem” w Libii. Wybiórcze podejście do wartości ogólnoludzkich, łamanie praw człowieka w konsekwencji prowadzi do terroru i dyskryminacji oraz zbrodni na masową skalę. W każdym z wymienionych wyżej przypadków dylemat „my” – „oni” rozwiązywano poprzez umieszczanie przeciwników, czyli „onych” w obozach reedukacyjnych, koncentracyjnych czy rezerwatach bądź zabijano bez skrupułów. Zarówno dla jednych, jak i dla drugich był to sztuczny świat, w którym rozwijano specyficzną psychologię i pedagogikę wartości mającą na celu uzasadnienie, że ci „oni” powinni podlegać specjalnej edukacji bądź całkowitej eliminacji ze społeczeństwa. Aby intelektualnie przepracować problem można zagłębić się w niezwykle interesującą rozprawę Marii Gołaszewskiej, która poszukuje odpowiedzi na pytanie: jakie są źródła fascynacji złem²? Niewątpliwie można odwołać się do natury człowieka, w której Zygmunt Freud dostrzegał: „[...] ukryte potężne siły, wyrażające pragnienia i instynkty, najczęściej amoralne i aspołeczne”³. Zachowania agresywne świadczą – zdaniem psychoanalityków – o motywacji człowieka. Formułując swoją teorię instynktów, Zygmunt Freud obok instynktu życia przyjmował również istnienie instynktu śmierci, który często zostaje skierowany na zewnątrz w postaci agresji wobec innych⁴. Jednak zauważyć należy, iż agresja jest także wynikiem społecznego uczenia się, czego dowodzi eksperyment Alberta Bandury⁵. Drugim niewątpliwie ważnym argumentem – jak twierdzi Gołaszewska – jest: „[...] złamanie podstawowych praw człowieczeństwa, u których źródeł stoją wartości wysokie, ale też podstawowe, biotyczne [...]”⁶. W sytuacji, w której zane-

² Zob.: M. Gołaszewska, *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości*, Warszawa-Kraków 1994.

³ *Klasyczne i współczesne koncepcje osobowości*, red. A. Gałdowa, Kraków 1999, s. 38.

⁴ Por.: P.G. Zimbardo, F.L. Ruch, *Psychologia i życie*, Warszawa 1994, s. 584.

⁵ Zob.: tamże, s. 588.

⁶ M. Gołaszewska, *Fascynacja...*, dz. cyt., s. 38.

gowane zostały wartości człowieczeństwa ludzie eksterminowani, zamknięci w obozach, zostali uznani za zagrożenia dla realizacji „prawdzych” wartości tworzonych dla potrzeb zbrodniczego systemu. Fascynacja złem może przybierać dwie różne postacie: aktywną i pasywną⁷. Z pasywną mamy do czynienia wówczas, gdy przyglądamy się złu rzeczywistemu i nie przeciwstawiamy się jemu, natomiast z aktywną, gdy sami czynimy zło. Poddany fizycznej i psychicznej presji, stając wobec wartości moralnych, człowiek ma do wyboru redukcję lub ich reorganizację. Redukcja jest zaprzeczeniem istoty człowieczeństwa, zejściem poniżej jego godności, do poziomu zachowań instynktownych. Natomiast reorganizacja systemu wartości prowadzi do obojętności moralnej wobec zła, szczególnie u tych ludzi, którzy są twórcami i wykonawcami metod i warunków niszczących fizycznie i psychicznie drugiego człowieka. Można dopatrywać się u nich swoistej dewiacji psychicznej, którą Maria Gołaszewska określa jako „choroba moralna”, polegająca na tym, że człowiek wie o tym, iż czyni zło, jednak w takim zachowaniu znajduje upodobanie. W wieku XX zrealizowano amoralną działalność jednostek i państw, które za pomocą fałszywych ideologii usprawiedliwiały zbrodniczą działalność. Tworzenie w świadomości ludzi paradygmatu „ci inni gorsi od nas” jest świadomym programowaniem zła, które w historii ludzkości znajdowało materialny wyraz w postaci izolowania lub eksterminacji mniejszych i większych grup społecznych, a także całych narodów. Jeśli celem nie było ich fizyczne wyeliminowanie, to podlegały one swoistej edukacji, którą określa się terminem „pranie mózgu”.

W obozach jenieckich i zagłady powszechnie stosowaną metodą terroru było wytwarzanie sytuacji zagrożenia życia oraz rozbijanie spójności grup społecznych, w których przecież jednostka znajduje oparcie w trudnych sytuacjach. Chodziło o to, ażeby w psychice jeńcy wytworzyć przekonanie, że jest sam, osaczony przez wrogich mu ludzi i nie może liczyć na niczyją pomoc i współczucie. Jedną z metod potęgowania zagrożenia było wyznaczanie na stanowiska funkcyjne najbardziej brutalnych

⁷ Zob.: tamże, s. 63.

i zdemoralizowanych spośród jeńców. Cyniczne wykorzystywanie animozji pomiędzy grupami etnicznymi czy narodami, prowadziło także do wyniszczania tych, którzy zostali uznani za „gorszą rasę”. W takiej sytuacji psychologicznej oraz celowo zaprogramowanej biologicznej degradacji organizmu człowieka spowodowanej celowym głodem i pracą ponad ludzkie możliwości, jeńcy nie byli zdolni do stawiania jakiegokolwiek oporu. Jednak indywidualne psychiczne predyspozycje i zdolności adaptacyjne dawały niektórym z jeńców większe szanse na przeżycie. Przykładem jest wielka ucieczka z obozu zagłady w Sobiborze. Natomiast zachowania zmierzające do poszanowania ludzkiej godności, wrażliwość na krzywdę i cierpienie, narażały jeńców na brutalne potraktowanie przez władze zarówno w obozach jenieckich, jak i koncentracyjnych. Jak twierdzi Anna Pawełczyńska: „Pierwsze formy ratunku z zewnątrz pochodziły od starych więźniów, którzy w miarę swoich możliwości starali się jak najszybciej dotrzeć do nowego transportu, aby przekazać najważniejsze doświadczenia dotyczące tego, co dzieje się w obozie i jak chronić życie. Nawet w tej sytuacji nie wszyscy nowo przybyli mogli uwierzyć w te informacje, a nie przyjmując ich do wiadomości – tracili szanse przeżycia”⁸. Cytowana powyżej autorka stwierdza, iż pomoc niesiono przede wszystkim krewnym, znajomym lub osobom pochodzącym z tej samej miejscowości. Wśród jeńców tworzyły się spontanicznie grupy starające się solidarnie zwiększyć swoje szanse na przeżycie poprzez współpracę i wzajemną ochronę. Wymagało to dużej dozy wzajemnego zaufania, które z premedytacją było niszczone przez władze obozowe. Byli również i tacy, którzy starali się samotnie zwiększać swoje szanse kosztem innych jeńców. Niezdolność do współdziałania i samoobrony przed psychicznym i biologicznym wyniszczeniem przez pracę oraz terror psychiczny zmniejszała możliwość przeżycia. Ważnym czynnikiem wpływającym w istotny sposób na przetrwanie w obozie była zdolność do indywidualnego ryzyka – w granicach rozsądku⁹. Chodziło o zdobycie czegoś do jedzenia, ukrycie się przed pracą czy terrorem psychicznym. Przy koncentracji uwagi i szybkim re-

⁸ A. Pawełczyńska, dz. cyt., s. 63.

⁹ Zob.: tamże, s. 64.

fleksie takie ryzyko opłacało się, chociaż groziły za to kary – włącznie ze śmiercią. Jednak dłuższy pobyt w obozie stwarzał możliwości lepszego przewidywania szans i zagrożeń, poznania obyczajów i słabości przedstawicieli władzy obozowej i możliwość korzystania z tej wiedzy. Nie można pominąć faktu, iż:

Poza terrorem sformalizowanym wytworzył się terror żywiołowy – silniejszych wobec słabszych – który stanowił nieunikniony skutek całej sytuacji obozowej. To, kto był uczestnikiem, kto ofiarą przemocy, a komu udało się nie uczestniczyć w tych zdarzeniach w żadnej z tych ról, nie powinno być przedmiotem oceny operującej kryteriami normalnej hierarchii wartości, bez uwzględniania analizy psychologicznej skutków choroby głodowej i skutków psychicznych długotrwałego działania przestępczego aparatu terroru we wszelkich jego przejawach¹⁰.

Zauważyć należy, iż mechanizm terroru wytwarzany w obozie tworzył sytuację, w której jedni jeńcy ograniczali szanse przeżycia innych, przez sam fakt swojego istnienia. Dlatego też zachowania ludzi w warunkach obozowych niełatwo poddają się kategoryzacji moralnym. Zwraca się również uwagę na problem reinterpretacji norm moralnych jako kategorii przeżycia w warunkach obozowych. Bowiem system wartości ukształtowany w procesie dotychczasowego wychowania, „rozsypanywał się” w warunkach terroru obozowego. Jak stwierdza Pawełczyńska:

Więzień, który nie dokonał żadnej rewizji w hierarchii norm poprzednio uznawanych i żadnej ich redukcji, musiał zginąć, jeśli stosował się do nich w sposób bezwzględny¹¹.

Dlatego większe szanse na przeżycie miał ten, kto korzystał z pomocy jeńców, którzy byli zdolni do redukcji swojego systemu wartości. Wobec tego w warunkach obozowych jeńcy starali się zmniejszać dysonans pomiędzy swoimi przekonaniami a zachowaniem. W takiej sytuacji pojawiał się dla jeńca istotny dylemat, a mianowicie redukcja czy reorganizacja systemu

¹⁰ Tamże, s. 67.

¹¹ Tamże, s. 131.

wartości. Bowiem reorganizacja nie wymagała głębokich zmian, natomiast redukcja prowadziła do takiego stanu, który w normalnych warunkach jest określany jako pozbycie się godności osobowej. Redukcja norm dokonywana czy w sferze egzystencjalnej, czy intelektualnej przebiegała w podobny sposób i to niezależnie od przekonań religijnych czy ideowych jeńca¹². Warunki i sytuacje graniczne – na co zwracają uwagę zarówno Paweł Bortkiewicz, jak i Anna Pawełczyńska stawiają jednostkę w warunkach wyboru tego, co jest w danej chwili najważniejsze. Dlatego argumenty natury religijnej, moralnej czy podbudowane określonymi ideologiami w dość znacznym stopniu traciły swoje znaczenie. Zdarzały się oczywiście przypadki heroizmu moralnego, czego dowodem jest poświęcenie życia za współwięźnia dokonane przez ojca Maksymiliana Kolbego, który swoim zachowaniem osiągnął najwyższą wartość, bowiem dał świadectwo miłości bliźniego jak siebie samego. Jednak taka postawa nie była powszechna, chociażby z tego względu, że dla każdego człowieka najważniejszą wartością w ekstremalnych warunkach obozowych było życie i przeżycie. Niezwykle istotna dla rozważanego problemu zachowań jeńców jest konstatacja Pawełczyńskiej:

Nie ma takiego więźnia obozu, który mógłby z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że trafiony w najsłabszy punkt swojej osobowości zdolny byłby na pewno do nieprzekraczania norm najważniejszych. Ci, którym udało się przeżyć obóz w taki sposób, mieli wielkie szczęście, ponieważ obozowy terror nie trafił w ich najsłabsze miejsce¹³.

Dlatego:

Przeżyć i ocalić wartości mógł tylko człowiek pełen wyrozumiałości dla słabości, inteligentny w sposób niedogmatyczny, tak by elastycznie zareagować na otoczenie i z konkretnej sytuacji, na której istnienie nie ma wpływu, wyciągnąć najtrafniejsze wnioski¹⁴.

¹² Por.: tamże, s. 132.

¹³ Tamże, s. 135.

¹⁴ Tamże, s. 132.

Aby zdegradować moralnie człowieka organizatorzy obozów jenieckich i koncentracyjnych uciekali się do różnego rodzaju metod oddziaływania na człowieka. Jedną z nich jest „pranie mózgu”.

Procesy prania mózgu opisywane w wielu pracach są ciekawym poznawczo fenomenem, traktowanym jako działania skierowane przeciwko istocie ludzkiej. Służą przede wszystkim unicestwianiu wnętrza człowieka, określaną jako „aberracja antropologiczna”¹⁵. Paweł Bortkiewicz stwierdza, iż:

Analiza tego zjawiska ukazuje poszczególne etapy redukcji do nicości, a mianowicie negację Boga, wymazanie sumienia, specyfikę funkcji mowy [...] oraz „anihilację” człowieczeństwa¹⁶.

Pranie mózgu często kryje się za takimi pojęciami, jak: wymuszona indoktrynacja, psychiczna i społeczna reedukacja, zniewalanie umysłu, narzuca na perswazja, zmiana sposobu myślenia. Pojęcie „pranie mózgu” wprowadził do literatury psychologicznej i socjologicznej Edward Hunter w 1956 roku. Jest ono interpretowane jako przemyślane i zorganizowane działania stosowane przez ośrodki kierownicze państw, organizacje społeczne, wychowawcze i polityczne – w celu dokonania zmiany przekonań, nastawień, światopoglądu oraz innych elementów struktury osobowości człowieka¹⁷. W rzeczywistości obozowej człowiek zostaje pozbawiony podmiotowości, wolności i autonomii, dlatego staje się podatny na oddziaływanie psychologiczne. Punktem wyjścia jest zastąpienie nazwiska i imienia numerem, co jest równoznaczne z pozbawieniem człowieka własnego „Ja”, doprowadzaniem go do nicości.

Elementy prania mózgu były stosowane od tysięcy lat. Posługiwali się nimi władcy, politycy, liderzy ruchów społecznych i religijnych (Sun-Tsy, „O wojnie”; Platon, „Państwo”; N. Machiawelli, „Książe”;

¹⁵ Zob.: P. Bortkiewicz, *Zachowanie wartości w sytuacjach granicznych. Studium na podstawie łagrowej literatury pamiętnikarskiej*, Łódź 1994, s. 136.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ S. Siek, *Czym jest pranie mózgu?*, [w:] *Szkice z psychologii społecznej*, red. E. Stanisławiak, Warszawa 1999, s. 93.

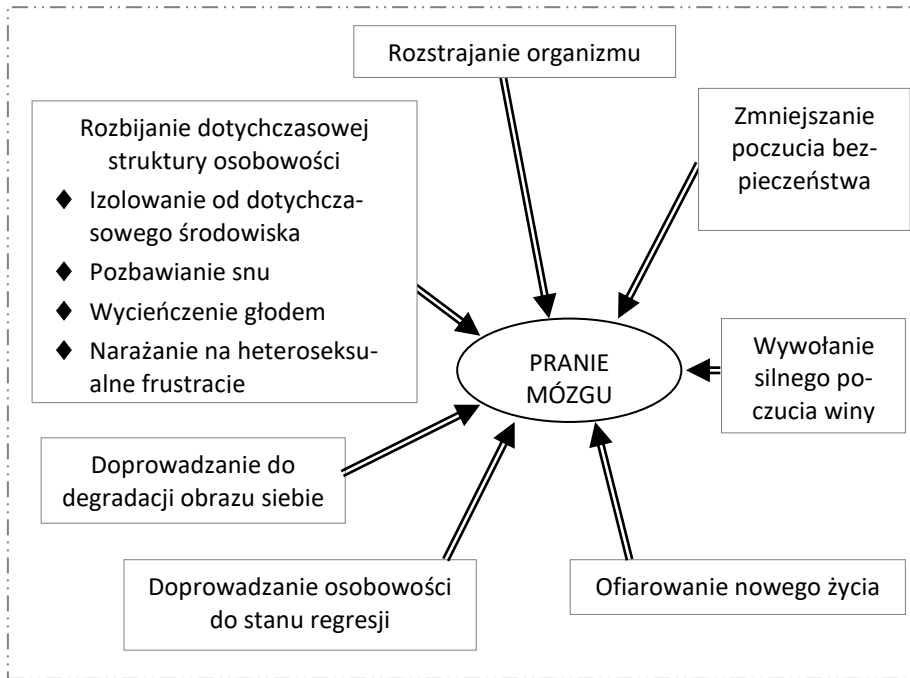
A. Hitler, „Mein Kampf”). Praktyki prania mózgu stosowano: w Rosji radzieckiej, hitlerowskich Niemczech, chińskich obozach reedukacyjnych, japońskich i wietnamskich obozach jenieckich¹⁸. Współcześnie zauważono, iż zamykanie w więzieniach terrorystów, nie prowadzi do reedukacji, lecz do większej ich radykalizacji. Próby naukowego wyjaśnienia tego zjawiska „prania mózgu” podjęto dopiero w latach 50. XX wieku. Dzisiaj wiadomo, że procesy prania mózgu w mniejszym lub większym natężeniu występują w wielu dziedzinach życia społecznego:

- propagandzie politycznej,
- reklamie,
- procesach wychowania w państwach totalitarnych,
- szkoleniach organizacji politycznych,
- szkoleniu wojskowym państw o ustroju niedemokratycznym,
- działalności sekt religijnych,
- szkoleniach terrorystów,
- procesach psychoterapii,
- życiu rodzinnym i małżeńskim w którym dominuje przemoc fizyczna czy ekonomiczna¹⁹.

Grupy zabiegów występujących w procesach prania mózgu zostały zaprezentowane na poniższym schemacie (zob. schemat nr 1). Poprzez wymienione w schemacie działania organizatorzy starali się doprowadzić człowieka: do stanu bezradności, szukania oparcia i opieki u swoich prześladowców, pozbycia się krytycznego myślenia, zatarcia granicy między fantazją a rzeczywistością, powstania myślenia życzeniowego, prymitywizacji uczuć, ujawniania prymitywnych form agresji, rozbudzania dziecięcych reakcji panicznych. Zasadniczym celem podejmowanych zabiegów w praniu mózgu jest eliminowanie uczuć wyższych (moralnych, estetycznych, intelektualnych), takich jak: przyjaźń i międzyludzka solidarność, zaufanie w relacjach interpersonalnych, patriotyzm, szacunek dla drugiego człowieka, poczucie piękna, a także doprowadzenie do zanegowania swoich zdolności poznawczych.

¹⁸ S. Siek, *Czym jest...*, dz. cyt., s. 93.

¹⁹ Tamże, s. 94.



Schemat 1. Grupy zabiegów występujących w procesach prania mózgu

Źródło: S. Siek, *Czym jest pranie mózgu?*, [w:] *Szkice z psychologii społecznej*, red. E. Stanisławiak, Warszawa 1999, s. 93-124.

Zwrócić należy uwagę na osobowość ludzi, którzy byli realizatorami zadań służących fizycznemu i psychicznemu niszczeniu jeńców. Bowiem to, co działo się w obozach jenieckich i koncentracyjnych, było przemyślaną strategią pełną psychologicznych osobiwości zarówno po stronie załóg obozowych, jak i osób tam przetrzymywanych. W swojej publikacji Eugen Kogon stwierdza, iż

Ochotnicy w Sztafetach Ochronnych (SS) Adolfa Hitlera, których pociągały świadomie lub nieświadomie ideały SS, reprezentowali z reguły typ człowieka działającego według psychologicznego schematu: mała ilość utrwalałych, dogmatycznych, nieprzepracowanych i uproszczo-

nych treści tworzy wąski horyzont postrzegania świata, swego rodzaju ciasną skrzynkę, w której tkwi mózg i szaleją emocje²⁰.

Organizatorzy obozów opracowywali takie zasady funkcjonowania, które umożliwiały załodze rozładowywanie emocji w wyraźnie określony sposób. Cytowany wyżej autor stwierdza, iż: „Wszyscy poznani przeze mnie [...] byli pod tym względem barbarzyńcami, nie nosili w sobie żadnych elementów prawdziwej kultury, nie potrafili wzajemnie sprzężonych sfer ducha i instynktów spleść razem w formę wyższej duchowej jedności z otoczeniem i obowiązującymi normami”²¹. Tak ukształtowani ludzie, a może precyzyjniej „roboty” byli zdolni do potwornych zbrodni.

Dlatego w kontekście zachowań załóg obozów rodzi się pytanie o świat psychiczny jeńców podanych tak okrutnej fizycznej i psychicznej presji. Okazuje się, iż jest on bardzo zróżnicowany. Zauważyć należy, iż:

[...] kształtował się on poprzez szok przyjęcia do obozu, przez proces selekcji, pierwszych miesięcy pobytu, w końcu poprzez długoletni proces adaptacji, którego rezultatem był typ „zasiedziałego” więźnia²².

O wiele trudniejsza była sytuacja jeńców w obozach japońskich. Kultura tego narodu wypracowała kodeks busido, w myśl którego człowiek powinien umierać z honorem, dlatego jeniec stawał się obiektem, który należało unicestwić.

Grupy zabiegów występujących w procesach prania mózgu:

Rozstrajanie organizmu i próby rozbijania dotychczasowej struktury osobowości. Objawy rozstroju organizmu są skutkiem różnych przeciążeń fizjologicznych i psychicznych. Opisują je lekarze ogólni, psychiatrzy, psycholodzy badający zachowania człowieka w sytuacji stresu. Typowym

²⁰ E. Kogon, *Państwo SS. Organizacja i funkcjonowanie niemieckiego obozu koncentracyjnego*, Zakrzewo 2017, s. 430.

²¹ Tamże, s. 431.

²² Tamże, s. 454.

objawem przeciążeń fizjologicznych i psychicznych jest dystonia neuro-vegetatywna, czyli syndrom zaburzeń czynności organizmu wynikających z nadmiernej aktywności układu vegetatywnego manifestujący się w bólach i zawrotach głowy, zaburzeniach układu krążenia, chwiejności emocjonalnej. Rozbijanie lub rozluźnianie dotychczasowej struktury osobowości jest dokonywane w procesach prania mózgu za pomocą działania na człowieka gwałtownych i licznych stresów, które wywołują przeciążenia różnych części organizmu i aparatu psychicznego. Dokonywane jest to za pomocą:

- głodzenia,
- pozbawiania snu,
- nękania przesłuchaniami np. ciągle pisanie życiorysów,
- fizyczną agresję np. bicie, polewanie zimną wodą, podtapianie,
- narażanie na głośne hałasy, gorąco lub nadmierne zimno,
- uniemożliwianie zaspokojenia najprostszych potrzeb fizjologicznych, pozbawienie dopływu świeżego powietrza,
- wyczerpanie nadmierną pracą²³.

Specjaliści od prania mózgu w więzieniach i obozach działają tak, aby organizm i aparat psychiczny człowieka był ciągle przemęczony, przeciążony, na granicy załamania. Zabiegi są dozowane, aby człowiek nie załamał się i nie popadł w chorobę psychiczną. Celem prania mózgu jest dokonanie takich zmian w osobowości człowieka, które są korzystne dla manipulatorów. Chodzi im bowiem o:

- zmianę postaw i nastawień człowieka, sposobu myślenia i kierunku uczuć,
- wymuszenie, aby kochał to, co dla niego przedtem było obojętne, a nawet wstrętne,
- zaaprobowanie przez jeńca narzuconych idei i wzorów postępowania.

²³S. Siek, *Czym jest...*, dz. cyt., s. 96.

Rozstrajanie organizmu powoduje ubytek energii psychicznej, pogorszenie pamięci, uwagi, obniżenie dobrego mniemania o sobie. W efekcie pojawiają się silne negatywne emocje: wściekłość, gniew, nieufność, wrogość do ludzi. Skutkiem tych działań jest także: bierność, apatia, przygnębienie, pragnienie dominowania nad innymi lub poddania się bez oporu władzy silniejszego. Następują zmiany w sferze postrzegania i myślenia: zanik krytycznego myślenia, podatność na sugestie, zatracenie granicy między światem realnym a marzeniami, złudzeniami i halucynacjami. Pojawiają się sporadyczne reakcje paranoiczne np. paranoiczna podejrzliwość, złudzenia spostrzegania. Dalsze zabiegi prania mózgu pogłębiają te zmiany. Człowiek traci poczucie bezpieczeństwa, czuje się coraz bardziej winny za to, co robił w przeszłości, aż wreszcie jest w stanie regresji. Regresja osobowości polega na tym, że człowiek dorosły reaguje w wielu obszarach życia podobnie jak dziecko. Staje się podatny na sugestie i nakazy, bierny i uzależniony.

Rozbijanie lub rozluźnianie dotychczasowej struktury osobowości. Specjaliści od prania mózgu w więzieniach i obozach działają tak, aby organizm i aparat psychiczny człowieka był ciągle przemęczony, przeciążony, na granicy załamania. Swoje zabiegi dozują tak, aby człowiek nie załamał się i nie popadł w chorobę psychiczną. Do tych zabiegów zalicza się:

- izolowanie od dotychczasowego środowiska,
- pozbawianie snu,
- wycieńczanie głodem,
- narażanie na heteroseksualne frustracje. Działa to regresyjnie, ponieważ dorosły, podobnie jak dziecko jest w tej sytuacji, kiedy jego potrzeby heteroseksualne pobudzają innych do zachowań regresyjno-homoseksualnych.

Doprowadzanie osobowości do stanów regresji cechuje się reakcjami osób dorosłych charakterystycznych dla dzieci. Dopiero w stanie regresji następuje „budowanie” nowej osobowości, zaszczepienie nowych myśli, rozbudzanie nowych uczuć, formowanie nowych postaw. Osoba staje się podatna na sugestie i nakazy, nie wykazuje inicjatywy tym samym uzależnia się od osób posiadających władzę. Stan regresji pozwala na „formowanie”

w jeńcach nowej osobowości, zaszczepienie nowego sposobu myślenia, wywoływanie pożądanych emocji, zmianę dotychczasowych postaw. Jest to możliwe poprzez wywoływanie poczucia niepewności, zagrożenia, wzbudzania poczucia winy, degradację obrazu siebie, co prowadzi do zmniejszania poczucia bezpieczeństwa. Ważne z psychologicznego punktu widzenia było przystosowanie się do warunków obozowych. Jeńcy stosowali swoistego rodzaju kamuflaż wyrażający się uśmiechem wobec oprawców „wszystko w porządku”, co jednak prowadziło także do istotnych zmian wewnątrz ich osobowości²⁴. Zawsze jednak głęboką istotą zachowania pozostawała wrogość, a wyrządzone krzywdy nigdy nie zostawały zapomniane. Zagadkowym problemem jest to, iż ludzie w obozie wykazywali gotowość na śmierć, dopóki w tłumie nie znalazł się przywódca, który był inspiracją do stawiania oporu i ucieczki z obozu.

Lęk i zmniejszone poczucie bezpieczeństwa. Wyraża się za pomocą wielu bardzo różnych objawów, takich jak:

- fizjologiczne – wzrost ciśnienia krwi, kołatanie serca, wymioty, sztywność ruchowa, biegunka, zatwardzenia,
- psychiczne – wzrost poczucia osamotnienia, wydawanie ostrych sądów o ludziach i rzeczach, zwlekanie z podjęciem decyzji, gotowość przyznawania się do własnych niepowodzeń, krytyczne nastawienie do siebie, fatalistyczne nastawienie do życia, niezdolność do koncentracji uwagi, łatwe i szybkie męczenie się,
- pojawianie się fobii, reakcji panicznych, koszmarów nocnych²⁵.

Zmniejszone poczucie bezpieczeństwa jest podstawą do innych, ważnych w procesie prania mózgu zmian psychicznych, takich jak:

- zanik krytycznego myślenia,
- „ogłupienie” człowieka – niezdolność do krytycznego myślenia,
- upośledzenie sprawności psychicznej, ponieważ lęki „wypłukują” człowieka z energii²⁶.

²⁴ E. Kogon, dz. cyt. s. 473.

²⁵ S. Siek, *Czym...*, dz. cyt., s. 101-102.

²⁶ Tamże, s. 102.

Istotną czynnością stosowaną wobec jeńców jest zmniejszanie poczucia bezpieczeństwa poprzez stosowanie psychicznego terroru. Zabieg ten polega między innymi na utrzymywaniu człowieka w stanie silnego poczucia niepewności, straszeniu go różnymi potencjalnymi i wymagowanymi zagrożeniami, np. trzymanie w celi śmierci. Czyni to ludzi bardziej posłusznymi i gotowymi do współpracy. Przeżywanie silnego lęku niweluje krytyczne myślenie, uniemożliwia wewnętrzną koncentrację, infantylizuje zachowania człowieka²⁷. Prowadzi to do wytwarzania w jeńcach negatywnego obrazu siebie, przeżywania takich stanów emocjonalnych jak smutek, przygnębienie, pozbawione podstaw poczucie winy, wytwarzanie przekonania, że zasługuje się na karę. Taki stan psychiczny przywołuje myśli samobójcze i może prowadzić do zachowań suicydalnych. W procesie prania mózgu w obozach jenieckich wykorzystywane są tortury, głodzenie, pozbawianie snu, upokarzanie fizyczne i słowne. Jeśli do tego dochodzi poczucie własnej bezsilności, degradacja osobowości człowieka postępuje bardzo szybko.

Wyzwalanie silnego poczucia winy. Stosując zabiegi prania mózgu, zmierza się do wywołania u człowieka poczucia winy, wstydu, żalu, złości na siebie, niepokoju, negatywnej samooceny²⁸. Człowiek dorosły, który nabył takie dyspozycje w dzieciństwie, będzie starał się tylko dorabiać racjonalne powody do swych zachowań, żeby w jakiś sposób uzasadnić dręczące go poczucie winy²⁹. Wyzwalanie poczucia winy w praniu mózgu odbywa się za pomocą ośmieszania, obrzydzania, pomniejszania całego dotychczasowego życia, wzbudzania niechęci do siebie samego i wstydu. Istota polega na tym, aby poczucie winy i wstydu skierować w kanały narzucone przez organizującego pranie mózgu. W ten sposób agresywność nie wyraża się w zewnętrznym buncie czy chęci zemsty wobec prześladowców, lecz jest skierowana ku swojemu wnętrzu³⁰. Jeniec przeżywający poczucie winy może odczuwać gniew, złość na siebie, potępia siebie, od-

²⁷ Tamże, s. 102.

²⁸ Tamże, s. 106.

²⁹ Tamże, s. 107.

³⁰ Tamże.

czuwa dla siebie pogardę, traci dla siebie szacunek, oczekuje na jakąś karę, czuje się wyobcowany z kręgu wartości, które dotychczas cenił.

Ofiarowanie nowego życia. Jakkolwiek może przybierać różne formy, to posiada wspólny mianownik wyrażający się w namowach, sugestii, perswazji, do odsłoniętych w regresji warstw osobowości. W obozach jenieckich zmierza się do tego, aby z człowieka uczynić współpracownika władz obozowych w „nawracaniu” innych³¹. W „nawracaniu na współpracę” wykorzystuje się mechanizm uczenia się, czyli podstawowe zasady behawioryzmu. Przy czym człowiek łatwiej uczy się tego, co sam sobie wmawia i co słyszy wokół siebie, np. skoro wszyscy to mówią, to tak jest. Uleganie opinii większości zostało eksperymentalnie udowodnione przez Solomona Ascha³². W procesach prania mózgu tępione są zachowania nonkonformistyczne. Poddani presji psychicznej jeńcy stawali się bezmyślnymi, uległymi i bezkrytycznymi wobec narzucanych im poglądów.

Przeprowadzone powyżej analizy i wyprowadzone wnioski służą udzieleniu odpowiedzi na pytanie: kto miał największe szanse na przeżycie w warunkach terroru w obozie jenieckim i koncentracyjnym. Sądzić należy, iż ci, którzy zdobyli się na wewnętrzną wolność i grupową solidarność. Tym samym zaprzeczono teorii głoszącej potrzebę utożsamiania się z agresorem jako zwiększającą szanse na przeżycie. Normy stanowiące regulatory życia społecznego stawały się dysfunkcjonalne dla społeczności obozowej i dlatego musiały być zredukowane, dzięki czemu dawały ludziom większe szanse zachowania życia.

Bibliografia

- Bortkiewicz P., *Zachowanie wartości moralnych w sytuacjach granicznych. Studium na podstawie polskiej łagrowej literatury pamiętnikarskiej*, Łódź 1994.
- Klasyczne i współczesne koncepcje osobowości*, red. A. Gałdowa, Kraków 1999.

³¹ Tamże, s. 117.

³² Zob.: D.T. Kenrick, S.L. Neuberg, R.B. Cialdini, *Psychologia społeczna*, Gdańsk 2002, s. 286-288.

- Gołaszewska M., *Fascynacja złem. Eseje z teorii wartości*, Warszawa-Kraków 1994.
- Kenrick D.T., Neuberg S.L., Cialdini R.B., *Psychologia społeczna*, Gdańsk 2002.
- Kogon E., *Państwo SS. Organizacja i funkcjonowanie niemieckiego obozu koncentracyjnego*, Zakrzewo 2017.
- Pawelczyńska A., *Wartości a przemoc. 50 lat po Oświęcimiu*, Warszawa 1995.
- Siek S., *Czym jest pranie mózgu*, [w:] *Szkice z psychologii społecznej*, red. E. Stanisławiak, Warszawa 1999.
- Zimbardo P.G., Ruch F.L., *Psychologia i życie*, Warszawa 1984.

PSYCHOLOGICAL FACTORS OF SURVIVAL IN CONCENTRATION AND POW CAMPS

Summary: The paper elaborates on the impact of mental condition and group solidarity on survival in POW and concentration camps and moral degradation of people perpetrating cruel treatment of other human beings. Considering the situation of oppressing another human being, the author explores the process of dehumanisation, which originates from selective approach to universal values and creation of the “we–they” division. Individuals subjected to dehumanisation are no longer seen as people and are “excluded” from the world of human values. An individual who experiences physical and mental pressure and is confronted with moral values, can choose between reduction or reorganisation. One of the methods used by camp administrators was “brainwashing”, which was mainly aimed to eliminate higher-level emotions (moral, aesthetic, intellectual emotions) such as friendship and solidarity, trust in interpersonal relations, patriotism, respect for another human being, the sense of beauty and to elicit negation of one’s cognitive abilities.

Keywords: *camps, values, “brainwashing”*